№. 154. w Wtorek dnia 6. Lipca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sprawy sejmowe.

Na posiedzeniu Kuryi trzech stanów dnia 23. Czerwca deputowany Schulenburg jako sprawozdawca odczytał przedstawienie w imieniu wydziału IV. względem takich petycyi, które zostały przyjęte przez kuryą trzech stanów i przeszły do kuryi panów i przez nią obrobione wróciły.

Względem zwołania sejmu kurya trzech stanów prosiła, aby co dwa lata był zwoływany, kurya zaś panów przerobiła wniosek, że brzmiał w tych słowach:

> prosić najpokorniéj Najjaśniejszego Pana, ażeby chciał oświadczyć, w jakim przeciągu czasu ma zamiar zwoływać peryodycznie sejm połączony.

Wydział IV. niemile widział tę zmianę wniosku, ale skoro kurya pańska niechce oznaczyć czasu, a wreszcie być może, że król z własnego natchnienia obierze przeciąg dwuletni, przeto radzić tylko można, aby zgromadzenie przychyliło się do téj zmiany uczynionéj.

Hrabia Löben wszedłszy na mownicę oświadczył, że jeszcze na niéj nie postał, a to z téj przyczyny, iż wie, że nieposiada talentu mowcy, ale tym razem w sprawie ważnéj, jako przewodniczący wydziałowi musi się odezwać za zmianą przez panów uczynioną. Uważa on, że wszelkie zmiany uchwał nie są korzystne i najlepiéj popierać to, co raz było postanowione, ale gdy widzi, że upieranie się kuryi trzech stanow mogłoby zniweczyć całą petycyą, przeto nieradzi okazywać téj stałości, lecz przystać na projektowaną zmianę.

Deputowany Küpfer mówił, że kiedy sejm zbiera się nie regularnie, albo w peryodach bardzo odległych, natenczas mnoży się wiele rozporządzeń, i w ogóle nowości reprezentacyi kraju nieznanych. Nad niemi wszczynają się rozprawy, a w nich szerzą się utarczki przeciw rządowi. Sejm odbywany w krótkich i oznaczonych peryodach obznajma administracyą z widokami reprezentacyi i pomiędzy dwoma władzami utrzymuje dobrą harmonią. Panstwa co znają konstytucye poznały się na tém i miewają sejmy coroczne. Wreszcie i według obyczaju staro-germańskiego narady reprezentacyjne co rok się odbywały. Nikt wątpić niemoże, że życzeniem całego narodu był sejm, co dwu lata zwoływać się mający, a zatem spodziewać się trzeba, że korona w swém wyrzeczeniu życzenie to uwzględnić raczy.

Auerswald ubolewał, że kurya panów pozwoliła sobie odmiany we wniosku trzech stanów, aleć skoro powiedziła, że przedmiot tak ważny trzeba przełożyć królowi z pokładaniem w Jego osobie najwyższego zaufania i kiedy się spodziewa, że król długość peryodu najlepiéj oznaczyć potrafi, przeto niemasz co mówić przeciw wnioskowi wydziału, który zmierza do przystania na wniosek kuryi.

Deputowany Stedmann powiedział krótko, ale treściwie w téj myśli, że §. 13. ustawy z dnia 17. Stycznia 1820., zapewnił narodowi konstytucyą. Konstytucya przywięzuje do siebie myśl sejmu corocznego, a stąd żaden z ławki ministeryalnéj niepotrafi mu wybić z głowy, że rzetelnie sprawę biorąc, kraj ma prawo domagać się sejmu corocznego.

Mevissen mówił także przeciw zdaniu wydziału i zmianie uczynionéj przez kuryą panów, a to z téj przyczyny, że przy rozprawianiu nad adresem oraz nad prawami reprezentacyjnemi wywiedziono obszernie i należycie, że jeżeli sejmy mają się utrzymać, wymagają koniecznie peryodyczności. Że potrzeba jest aby niekilka ciał reprezentacyjnych, ale jedno tylko radziło nad krajem, gdyż inaczéj tylko zamieszanie powstaćby mogło. Żądać sejmu w odległych peryodach, jest to zrzekać się praw, które kraj już nabył i dla tego jest przeciw wnioskowi wydziału a zmianie kuryi.

Przystąpiono do głosowania przez imienne przywoływanie i zmiana kuryi panów utrzymała się 418 głosami przeciw 31.

Sprawozdawca Schulenburg przełożył drugie pytanie: Kurya trzech stanów uchwaliła była prosić króla, żeby komitet wybierany przez sejm połączony został zniesionym, a kurya panów uchwałą takową zmieniła na prośbę, aby komitet wybierany na sejmie połączonym niemiał większych atrybucyi, jak mają komitety wybierane przez sejmy prowincyalne, i w jedno zgromadzenie połączone. Wydział dla pozostania w harmonii z kuryą panów radzi zgromadzeniu, aby przyjęło zmianę proponowaną.

Hrabia Schwerin zabrawszy głos, obstawał za przyjęciem zmiany. Utrzymywał, że kurya stanowa dla tego tylko obstawała za zniesieniem komitetu wybieranego przez sejm połączony, aby komitet ten niezastępował sejmu; ponieważ zaś komitety sejmów prowincyalnych w jedno zgromadzenie połączone, nie mają prawa stanowienia, lecz jedynie tylko doradzania, przeto chociby podług wniosku panów, utrzymane zostały, nie przynosiłyby tego skutku, którego się obawiano.

Deputowany Offermann mówił, że jest trudną rzeczą wybierać komitety, skoro się nie wie, nad czém one będą radziły. Trudno mieć zaufanie do rozporządzenia względem komitetów od sejmów prowincyalnych, bo ustawa, przez którą zostały utworzone, ma bardzo rozmaite paragrafy. Zdaje się, że skoro komitet zostanie obranym, to będzie miał daleko szersze pole, aniżeli kurya trzech stanów tego sobie życzyć może.

Deputowany Tschokke oświadczył, że naprzód nie jest za komitetem z téj przyczyny, iż od tronu nie została złożoną propozycya do wyboru komitetu, a potém, że stosunki, w skutek których ustanowiono komitety sejmów prowincyalnych do zgromadzenia się w jedno ciało, zmieniły się całkowicie przez lat 5, od których komitety rzeczone ustanowionemi zostały. Wtedy trzeba było łączenia komitetów w jedno ciało, z téj przyczyny, że 8 prowincyalnych reprezentacyi miały oddzielne i pojedyńcze widoki, ale teraz sejm połączony, wyrzeka ogólne zdanie całego kraju, azatém komitety są nie potrzebne.

Vincke był także tego zdania, że komitet sejmu połączonego z atrybucyami komitetów połączonych od każdéj prowincyi, nie będzie miał szerokiéj władzy działania. Ponieważ kurya panów innego jest już zdania i to inne zdanie, nie przyniesie szkodliwego skutku, a od harmonii obudwu kuryi zależy potęga sejmu, przeto najlepiéj będzie podług wniosku wydziału, przystać na zmianę projektowaną przez panów.

Hanseman zgodził się także, iż na komitet, który nie będzie miał wielkiéj władzy przystać można. Gdy przystąpiono do głosowania przez powstanie i pozostanie na miejscach, okazała się większość za odmianą projektowaną przez panów, a popartą przez wydział kuryi stanowéj.

Sprawozdawca Schulenburg wyłożył, że kurya trzech stanów uchwaliła oświadczenie do króla,

a) żeby długi mogły być zawierane tylko za zezwoleniem całkowitego sejmu połączonego, gdyby tego jednakże N. Nan przyjąć nie chciał, aby raczył stósowną propozycyą przełożyć sejmowi połączonemu.

b) żeby N. Pan przyznał, iż podług ustawy z dnia 17. Stycznia 1820. (w przedmiocie długów państwa) żaden dokument pożyczki ani zaręczenia nie mógł być wystawiony bez zezwolenia sejmu połączonego.

Kurya panów uchwałę tę przemieniła w sposób następujący:

1) aby w czasie pokoju wszelkie pożyczki, na których zapewnienie wystawia się majątek i dochody skarbu, nie były inaczéj zawierane jak za zezwoleniem sejmu połączonego;

2) ażeby tego samego trzymano się i za czasów wojny, skoro N. Pan uzna, że można sejm zwołać bez niebezpieczeństwa;

3) ażeby w przypadku wojny, kiedy będzie konieczna potrzeba a nie da się sejm zwołać, sam Naj. Pan zawierał pożyczkę zupełnie prawomocnie;

4) ażeby §. 7. rozporządzenia z d. 3. Lutego r. b. względem tworzenia sejmu połączonego utrzymał się w swéj mocy.

W punkcie pod 1. i pod 2. kurya panów mówi tylko o takich długach,

na których zapewnienie wystawia się majątek i wystawiają się przychody państwa, ale kurya ta nie kłopoce się wcale o inne długi: z téj więc przyczyny jak oświadczył Schulenburg wydział nie może wnosić o przyjęcie tych dwóch punktów.

Ponieważ w punkcie 3) i 4) są tylko modyfikacye dwóch pierwszych, przeto wydział radzi zgromadzeniu, aby petycyi dać raczéj upaśdź, aniżeli ją zanosić w kształcie przez panów projektowanym.

Po długich sporach i mowach zabieranych przez wielu członków, marszałek położył na raz pytanie dla wszystkich 4 punktów, a mianowicie, czyli mają być przyjęte lub odrzucone i kazał głosować przez imienne wywoływanie: przy obliczeniu głosów pokazało się za odrzuceniem 300, a za przyjęciem tylko 146.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, 30. Czerwca. — Dalszy ciąg instrukcji przygotowanéj przez kommis. rządową sp. wewn. i duchownych itd.:

§. 7. Jeżeli delegowany znajdzie na gruncie układ pomiędzy dziedzicem i rolnikami zawarty, zastosowany do zastrzeżeń w §. 1. 3. 4. 5. 6. wyżéj zamieszczonych, w takim razie przedstawi go Rządowi Gubernjalnemu dla wyjednania potwierdzenia. Jeżeli układ nie był zawarty, lecz strony porozumiały się dobrowolnie o zamianę i rolnicy należycie obowiązki swoje zrozumieli, natenczas delegowany spisze w dwóch exemplarzach układ, z warunkiem, że ważność tego zależy od potwierdzenia Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, i przedstawi go Rządowi Gubernialnemu.—§. 8. Jeżeli delegowany znajdzie układ nie odpowiedni przepisom wyżéj zamieszczonym, lub jeżeli strony o ustanowienie powinności stałéj porozumieć się nie mogły, w takim razie delegowany przełoży każdéj stronie, w czém jéj żądanie uznaje nie uzasadnioném, lub nie odpowiedniém przepisom, zaprojektuje z swéj strony układ i zostawi im czas do namysłu i umowy dobrowolnéj, a gdyby ta w ciągu dni czterech nie nastąpiła, przyjmie do protokułu przyczyny przez każdą z stron podać się mogące, dla których projektowanego układu przyjąć się wzbraniają; i całe dzieło z swoim wnioskiem przedstawi Rządowi Gubernjalnemu, a ten następnie z swoją opinją Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych do decyzyi.—§. 9. W przypadku, gdyby delegowany zastał proces o uchylenie darmoch na drodze sądowéj prowadzony, przekonać się powinien, czyli zakwestjonowane darmochy były przed dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) $1845_{\frac{}{6}}$ wykonywane lub nie. W pierwszym razie zaprojektuje ich zamianę obowiązywać mającą stale, jeżeli darmochy wyrokiem prawomocnym będą utrzymane, w drugim razie, to jest: jeżeli przed datą powyższą wykonywane nie były, projektować zmiany nie należy lecz stan taki zachowany być winien aż do wyroku prawomocnego: — §. 10. Delegowany obowiązany jest całą czynność odbierać protokularnie. — §. 11. Rząd Gubernjalny, otrzymawszy dzieło delegowanego, obowiązany jest w ciągu dni piętnastu przedstawić go ze swemi wnioskami Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, jeżeli rzecz znajdzie należycie wyjaśnioną, w razie przeciwnym w tymże przeciągu czasu nakaże czynność w czém należy uzupełnić — §. 12. Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych o ile znajdzie układ zgodny z przepisami, zatwierdzi go; w razie przeciwnym zatwierdzenia odmówi i sprostowanie w czém należy postanowi. — §. 13. Układy zawarte i przez Kommissję Rządową zatwierdzone, nie będą tamować regulacyi gruntów ani zmiany wszelkiego rodzaju powinności na czynsz. Tymczasową zaś moc obowiązującą mieć będą; — układy o zmianę darmoch na drodze sądowéj zakwestjonowanę, do czasu wydania wyroku prawomocnego, jak również układy o zmianę jakich bądź darmoch na opłatę czynszu do czasu zmiany wszelkich powinności na stały czynsz pieniężny. — §. 14. Układy przez Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzone, nie mogą być bez jéj zezwolenia zmienione.

Francya.

Paryż, dnia 29. Czerwca. — Wypadek w Kochinchinach niedozwala prassie francuskiéj gromić Anglików, za ich napaść na Chińczyków pod Kantonem. Czyli rząd francuski ma widoki dalsze na Kochinchiny, przyszłość pokaże, postępowanie atoli dowódzcy francuskiego w tamtych stronach podobném jest do angielskiego na wodach chińskich, i z tego powodu trudno prassie francuskiéj miotać pociski na swych sąsiadów zakanałowych. Francuzi w Kochinchinach puścili się śladem Anglików. Skoro Anglicy zamierzali posieść jaką część Azyi, wysyłali tam zawsze naprzód missionarzy chrześcijańskich. Ci w gorliwości swéj unosili się zwykle za daleko, poczém ich rząd kraju temecznego wypędzał lub prześladował. Im okrutniejsze było prześladowanie rządu względem missionarzy, tém żwawiéj Anglia brała się do dzieła. Wypowiedziano wojnę, ukarano rząd owego kraju w imieniu obrażonego honoru chrześcijańskiéj religii i narodu angielskiego, zawarto korzystny pokój, który nadwerężono za pomocą nowych missionarzy, stare dzieje na nowo się rozpoczęły, a po kilku razowém powtórzeniu się, kraj cały lubo nienawrócony do chrześcijaństwa, ale ujarzmiony pod względem handlu, dał sobą powodować, jak tylko chcieli cudzoziemcy. Francuzi mają ogromne dzieła napisane przeciw tym pijawkom rodu ludzkiego, i dla tego pomijamy artykuły po gazetach zamieszczane. Mimo to postępowanie Anglików naśladują Francuzi ich w Kochinchinach. Dziwna rzecz, że prassa angielska zdaje się zapominać, że rząd francuski ujmując się za swymi missionarzami w Kochinchinach, tylko w tém naśladuje Anglików i że dopiero w pierwszym akcie się znajdują. Times stula buzię nader pobożnie, kiedy mówi o religii jako narzędziu do spraw polityki tego świata i jako środku ujarzmiania słabych, spokojnych narodów. Różnica jednak wielka zachodzi pomiędzy obu prassami, francuska prassa mogła dawniéj w dobréj wierze napominać do pokuty, gdy tymczasem angielska wie dokładnie, że Francuzi dopiero są początkującymi, partaczami w sztuce, za któréj pomocą Anglia pół świata podbiła. W chwili kiedy Times ubolewa nad rzezią w Kochinchinach, Morning Chronicle po prostu powiada, że w Chinach powtórzą się dzieje zdobycia Indyi. I to pismo udaje pobożnisia, żegna się, bije się w piersi i wznosi oczy do nieba, mówiąc: my niewinni, to wypływa z natury rzeczy! My zaś dodajemy: a po cóż pozwalają się truć za pomocą opium Chińczykowie!

Zdrowie króla pogorszyło się od niejakiego czasu. Lekarze zalecili mu spokojność, a po zamknięciu izb, król uda się namek Eu.

Obszerne sprawozdanie kommissyi izby parów w sprawie jenerała Cubieres rospoczyna się od podania powodów do sprawy. Parmentier ogłosił listy jenerała Cubieres w pewnéj sprawie, dla dowiedzenia, że przeznaczone akcye kopalni w Gouhenans na przekupienie niektórych urzędników, jenerał użył na własną korzyść. Ponieważ o tém zgorszeniu mówiono w izbie deputowanych, przeto rząd rozporządził śledztwo. Izba parów zapozwała jenerała Cubieres, byłego ministra wojny, aby odpowiedział na dwa zarzuty. Raz, czyli przez ułudne obietnice posiadł obcą własność, przeznaczoną na przekupstwo urzędników publicznych, powtóre, czyli przekupił lub starał się przekupić urzędników. W drugiém oskarzeniu był uwikłany także Parmentier. W ciągu śledztwa okazało się, że były jeneralny poborca Pallapra, także jest w przekupstwie uwikłany, a baron Teste były minister robót publicznych, podejrzany, jakoby dał się przekupić. Z początku należał jenerał do $\frac{1}{100}$, późniéj przez kupno do $\frac{7}{100}$ całego przedsięwzięcia w Gouhenans, wartości 159,000 fr. Dla zapewnienia korzyści z tych spekulacyi, potrzeba było pewnych przyzwoleń i warunków ze strony rządu i dla tego powierzono całą operacją jenerałowi, który oświadczył pozostałym akcyonariuszom, iż bez przekupstwa niczego nie dokażą, i skłonił ich do przeznaczenia pewnéj liczby akcyi na przekupienie kilku urzędników, od których zależała koncessia korzystna. Całe sprawozdanie rozdzielone zostało na periody. W pierwszym dziale mówi, że Cubieres od roku 1841 do 1842. starał się o przekupienie ministra i urzędników, jak okazuje się z listów i odpowiedzi w obec kommissyi czynionych. Drugi dział obejmuje rok 1842. aż do 18 Czerwca. Akcyonariusze spowodowani przez jenerała Cubieres i Parmentiera, odkładają na przekupstwo 25 akcyi. Ci zaś, dobierają sobie do pomocy Pellaprata, o którym wiedzieli, że ma wpływ na ministra Teste. Parmentier dowodzi, że Cubieres obrócił te akcye na własną korzyść, a Cubieres okazuje żal, że niebacznie naraził imie ministra Teste w listach. Między papierami jenerała, znaleziono roskład, czyli plan, jak akcje mają być użyte na przekupstwo i których urzędników. Parmentier oświadczył, iż trzech dorozumiewał się rzeczy z listów jenerała, konieczności przekupstwa, podobieństwa i woli do przekupstwa. Nie dowierzał atoli jenerałowi, lubo tego niepowiedział wręcz jemu, nie chcąc go robić nieprzyjacielem towarzystwa, któremuby mógł tajemnie zaszkodzić. Zapytany Cubieres, kogo rozumiał pod literą P. w swym planie przekupstwa, odpowiedział, że Pellaprata, ale z uwagą, iż go nie miał zamiaru przekupywać. Pellaprat, zaprotestował przeciw wnioskowi, jaki może wypaść z papierów jenerała. Sprawozdanie przechodzi następnie do byłego ministra Teste, i powiada, że wszyscy świadkowie i oskarzeni uznają pana Teste za niewinnego, iż nigdy z jego ust nie wyszło słowo dwuznaczne. Kommissja zaś oświadcza, że spóźnione oświadczenie tych, co listy pisali, nie zgadza się z oskarzeniami zawartemi w korrespondencyi. Teste zaś odpowiedział na zapytanie, co myśli o zdaniu jenerała Cubieres, utrzymującym, iż miał grozić innym współzawodnikiem względem kopalni, dla wyciśnięcia na akcyonariuszach jeszcze więcéj dla siebie akcyi: »Niech jenerał Cubieres powie, co myśli. Ja ani wprost, ani ubocznie nie słyszałem o usiłowaniach zainteressowania mnie kopalniami w Gouhenans, bo uważałem, za główną regułę w mojém urzędowaniu, nie brać udziału w żadnych przedsięwzięciach i spekulaciach». Parmentier utrzymywał, że jenerał wyraźnie mu wymieniał nazwisko ministra Teste, którego chciał przekupić.

Trzeci dział sprawozdania przechodzi od 18. Czerwca 1842. do 3. Stycznia 1843, jako chwili otrzymanéj koncessyi na kopalnie. W tym rozdziale ciągle jest mowa o Pellapracie, jako bogatym kapitaliście, który wielki wpływ wywiera na pana Teste, ale nie masz przeciw niemu dowodu. Uwikłany jest tylko w tę sprawą przez wnioski wyprowadzone z korrespondencyi. Z listów Cubièra okazuje się, że ciągle uskarza się na urzędników którzy tak wiele żądają za współdziałania i dopomagania. Teste zapytany względem odpowiedzi, jakie dawał akcyonaryuszom kopalni, rzekł: jeżelim dawał objaśnienia, to tylko dla tego, aby okazać trudności, jakie przeszkadzały koncessyi, i czyniłem to w podobny i uprzejmy sposób, jak wzglę-

dem innych osób. Następnie mówi Cubières, że się dowiedział przez Pallaprata, iż minister skarbu czyni trudności, i że należałoby całą taktykę zmienić. Teste nie przeczy, że wspomniał o trudnościach do jenerała, jakie stawia minister skarbu, ale nie podał środków do ich uchylenia. Mimo tych odpowiedzi sąd parów uznał pana Teste i pana Pallaprata dotąd występujących jako świadków, za obwinionych w sprawie Cubièra i wspólników. Teste powiada, że winien wdzięczność sądowi parów za to postanowienie. Reszta razdziałów dotyczy korrespondencyi dalszéj między obwinionymi i powrotu 25 akcyi odłożonych na przekupienie urzędników. Co do trzech obwinionych Cubièra, Parmentiera i Pallaprata rzecz jasna, co zaś do pana Teste, rzecz musi być bliżéj dochodzona. Komissya tym sposobem wywiązała się z włożonego na siebie obowiązku.

Presse prowadzi daléj wojnę z ministerstwem, a kiedy to oświadcza przez ministra spraw wewnętrznych, że w darowiźnie żadnych akcyi nie otrzymało na koleje żelazne i w ogóle uważa przyjęcie takiéj darowizny, za czyn hańbiący, Presse nie daje się zbić z toru i utrzymuje, że jest minister w gabinecie obecnym, który przyjął 500 akcyi na koléj żelazną, z numerami kuponów 6,301 aż do 6,320, przed 20. Sierpniem 1845, jako w dniu udzielonéj koncesyi i że jego imie figuruje w rejestrach towarzystwa. Zdaje się, że ministerstwo nakoniec zmuszonem zostanie do wytoczenia śledztwa Girardinowi, za to odkrycie, bo oburzenie publiczne wzrasta z powodu sprawy jenerała Cubières i wspólników.

Presse powiada, że zapozwie winowajców w ministerstwie, za zfałszowanie mowy jego, przed izbą parów w oddruku upowszechnionym przez ministerstwo. Ministeryalna litografowana korrespondencya w rzeczy saméj prostuje dzisiaj to miejsce bardzo ważne. Girardin powiedział przed sądem: miałem w téj rzeczy pewną wiadomość, a w oddruku ministeryalnem stało, »une connaisance sí peu précise; wyraz si peu przypadkiem w druku się wcisnęło. Widać, jakich władza chwyta się środków.

Pan Thibaudeau utrzymuje po gazetach, iż minister spraw wewnętrznych Duchatel dobrze wiedział o sprzedaży koncessyi na trzeci teatr opery w Paryżu za 100,000 fr. A jeżeli wyparł się tego w izbie deputowanych to się dopuścił wierutnego kłamstwa. Minister pogardliwie wspomniał o nim, że był dawniéj aktorem, on zaś powiada, że zna daleko zacniejszych aktorów, występujących na teatrach, niż występujących na marmurowych trybunach niejednych ministrów, bo tamci starają się do prawdy zbliżać, ci zaś od niéj oddalać.

W Mühlhausen zaszły groźne zaburzenia. Massy robotników opuściły fabryki i rzuciły się na piekarzy, na składy żywności, win i tem podobne. Wojsko dało ognia do ludu, mnóstwo zginęło, reszta się rozprószyła, a dziś aresztowanych odesłano do Altkirch, gdzie stawieni zostaną przed sądem. Wojsko przybyło napomoc załodze z Strasburga.

Anglia.

Lodyn 28. Czerwca. — Dziś na giełdzie pełno było życia, konsole podniosły się. Za powód podają spadanie znaczne cen zboża. W ostatnich dniach tyle nadeszło tu obcego zboża, że 60,000 kwarterów pszenicy wystawiono na sprzedaż. Pszenica spadła o 6—8 sz. żyto tylko o 2—3 szylingi za kwarter.

Korrespondent gazety Times powiada, że process Cubièra porównać można do góry rodzącéj — mysz. Jakkolwiek jenerał niegodnie sobie postąpił, nie masz przeciw niemu dowodu, że się dopuścił w rzeczy saméj oszustwa, Spór między Girardinem a ministrami staje się coraz gwałtowniejszym. Postępowanie ministrów nieubłaganym go uczyniło nieprzyjacielem.

Na zgromadzeniu badaczów natury w Oxfordzie wykładał postrzeżenia swe professor Baden Powel i utrzymywał, że komety nie posiadają attrakcyi i nie mają miąższości, a przeto nie zagrażają innym ciałom niebieskim rozbiciem. Wspomniał, że sławny kometa z roku 1556, który wówczas przeraził całą Europę, ukaże się w przyszłym roku, bo obiega drogę swą przez lat 292.

Chiny.

Z Hongkong zamieściła gazeta Times obszerniejszy artykuł o wypadkach na Bokka Tigris pod Kantonem. Gubernator sir John Davis przygotował wyprawę tę na Kanton w największéj tajemnicy. O godzinie 4. po południu dnia 1. Kwietnia otrzymał jenerał d'Aguilar rozkaz do udania się w 1000 żołnierzy na okręty wraz z amunicyą i zapasami żywności. O 3. godzinie w nocy puściły się 3 statki parowe na morze, a 2. Kwietnia o 9. godzinie zrana wpłynął Vulture na Bokka Tigris. Kapitan M'Dougall zarzucił kotwicę na odległość strzału pistoletowego przed bateryami Anung Hoy, mając naprzeciw sobie warownie usypane na wyspie Wangtong. Jenerał z majorem Aldrich szybko wylądował i zabrał warownie Annug Hoy. Zagwoździono tu 200 armat i zniszczono mnóstwo amunicyi. Pułkownik zaś Brereton zdobył warownie na Wanglon i zagwoździł 250 armat. Nazajutrz sir J. Davis puścił się z dwoma mniejszemi statkami parowemi do baryery na rzece utworzonéj i bronionéj przez cztery warownie. Warownie na lewo zabrał pułkownik Brereton bez oporu i podobnie w nich pozagwoździł armaty i poniszczył amunicyą, warownie zaś na prawo stawiały opór i strzelano z nich nawet kartaczami do Anglików. Wojsko angielskie wylądowało pod zasłoną bateryi okrętowych i wzięło szturmem obie warownie. Chinczykowie wymknęli się tylną bramą. O 4. godzinie po południu okręty parowe zarzuciły kotwice swe przed faktoryami. Zabrano jeszcze 4 warownie, broniące miasta. W ogóle zagwoździono Chinczykom 879 armat. Wojska wylądowały i rozkwaterowały się wygodnie u kupców. Tymczasem inżynierowie weszli na mur otaczający miasto wysoki 23 stóp w dwóch miejscach i czyniono przygotowania do bombardowania Kantonu. Tymczasem przybył King z mandarynami i ułożył się względem warunków handlu.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Handel, rękodzieła i fabryki.

(Dalszy ciąg.)

To wskazuje nam nieodzowną potrzebę zawiązania bezpośrednich stosunków handlowych, z producentami surowych materyałów i innych towarów, jakich nam potrzeba, jako też z konsumentami na nasze wyroby i produkta.

Obydwom tym potrzebom zadosyć uczynić może zawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z Azyą, a najszczególniéj z Persyą. Tam znajdują najobszerniejszy odbyt nasze sukna, i wszelkie wyroby wełniane, bawełniane i jedwabne, fabrykata żelazne i stalowe, szkło, papier, bursztyn, towary galanteryjne i t. p. i tam w zamian nabywać możemy z pierwszéj ręki jedwab w lepszym nierównie gatunku niż piemontski, i inny włoski i grecki, bawełnę lubo pośledniejszą od zachodnio-indyjskiéj i południowo-amerykańskiéj, ale lepszą od macedońskiéj, w którą przez Wiedeń i Tryest zaopatrują się fabryki niemieckie. W najlepszym gatunku materyały farbierskie, apteczne, puch kozi, wełnę wielbłądzią, kawę lewantską i bakalia różnego gatunku.

Już sama Persya obfituje w produkta i towary, które tu wymieniono, ale nie dosyć na tém. Kraj ten tak dogodnie we względzie handlowym jest położony, że prowadzić handel z Persyą jest to samo, co prowadzić go z całą Azyą. Oprócz bowiem rozciągłéj komunikacyi przez Ocean południowy, morze kaspijskie i zatokę perską, kraj ten jest przechodnim dla wszystkich karawan, które licznie w krajach południowo-wschodnich Azyi zamieszkali muzułmanie odbywają do Mekki, i wszystkich karawan handlowych z Turkomanii i Bucharyi do Stambułu i portów Natolii i Syryi, a mianowicie do Smyrny i do Aleppo, w których jakoteż w Aleksandryi i Saloniki koncentruje się cały tak nazwany handel lewantski. Persya więc a szczególniéj Tauris, jest punktem środkowym krzyżujących się karawan i ściekiem na wszystkie towary perskie, bucharskie i wiele indyjskich.

Już kawaler de Gamba w dziele swojém »Voyage dans la Russie méridionale« wskazuje dla całego stałego lądu Europy nieodzowną potrzebę odnowienia przez czarne morze stosunków handlowych z Azyą, a mianowicie z Indyami wschodniemi, które dawniéj w tak wielkiéj rozciągłości prowadzone były przez Genueńczyków i Wenecyan. Zarzucano wprawdzie przeciwko tym wnioskom, że kiedy po odkryciu drogi do Indyi wschodnich, *około przylądka Dobréj Nadziei, handel ten upadł*, więc teraz tem mniéj może iść w zawody z handlem już ustalonym, a prowadzonym drogą acz dalszą ale wodną a zatem nie równie tańszą.

Zarzut ten jest jednak więcéj pozorny jak uzasadniony: mylne jest bowiem twierdzenie, jakoby odkrycie drogi około przylądka Dobréj Nadziei było powodem upadku handlu z Indyami-wschodniemi przez morze Czarne i Persyą; owszem upadek tego handlu oddawna już niepokojono przez wojnę następców Mahometa, sprowadzony ostatecznie zdobyciem Konstantynopola przez Turków, dał powod do szukania nowéj drogi handlowéj do Indyi Wschodnich i odkrycia przylądku Dobréj Nadziei, jak to samo porównanie dat okazuje, W r. 1455 zdobyty został Konstantynopol przez Turków. W r. 1475 utracili Genueńczykowie wszystkie posiadłości swoje nad Czarnem morzem, a mianowicie główną swą osadę, Kaffa w Krymie. Przylądek zaś Dobréj Nadziei odkryty został dopiero w r. 1485 a pierwszą podróż około tegoż przylądka do Indyi Wschodnich, odkrył Vosco de Gama w r. 1498. Odkrycie więc drogi do Indyi Wschodnich około przylądka Dobréj Nadziei było raczéj skutkiem nie przyczyną upadku handlu przez morze Czarne i Persyą, a nawet przypadłe w tym samym czasie, bo w r. 1492 odkrycie Ameryki, téj saméj przyczynie, to jest potrzebie szukania nowych drog handlowych, przepisaćby można.

— Gdy zaś obecnie wszystkie okoliczności, które przyczyniły się do upadku tego handlu, nie mogą już mieć miejsca, cóżby więc mogło być na przeszkodzie do odnowienia dawniejszych stosunków? Przypuściwszy nawet, że transport lądowy z Bengalu, towarów ciężkich, nie mógłby iść w porównanie z transportem wodnym około przylądka Dobréj Nadziei, to przecież zostawałoby jeszcze bardzo wiele artykułów z kosztownych towarów Indyi, któreby nawet z kosztami lądowego transportu, korzystnie nabywane być mogły, a w reszcie chociażby przyszło ograniczyć się na samem handlu towarów Persyi, Grecyi i Bucharyi, już i wtenczas korzyści tego handlu byłyby nadzwyczajnie wielkie.

Ze wszystkich zaś narodów, Rossyanie i Polacy największe w handlu tym odnieść mogą korzyści, tak ze względu dobrodziejstw jakie im traktaty z Persyą w Turkmanczacie pod dn. 10. Lutego 1828. r. v. s. i z Persyą

w Adryanopolu pod dn. 14. Września r. 1829. zawarte są zapewnione, jako też ze względu bliszego położenia miejsc, jak się to z następującego wyjaśnienia dotychczasowego handlu lewantskiego bliżéj okaże.

Prócz małéj części towarów ze zbiegających się w Persyi karawan, które znajdują odbyt przez Bagdad i Bassorę do zatoki Perskiéj, wszystkie niemal towary, jak już wyżéj powiedziano, prowadzone są do Stambułu, Smyrny i Aleppo. Tam nie dostają się bez pośrednio w ręce Europejczyków, ale skupywane są przez tamecznych hurtowników, najwięcéj Ormian i Greków. Od tych dopiero zakupuje kupcy europejscy towary lewantskie, i również przez ich ręce przechodzą towary europejskie, na potrzebę Lewantu. Ze Stambułu prowadzone towary lewantskie lądem do Wiednia i Pesztu, a z tych głównych składów nabywają je fabrykanci i cząstkowi kupcy, na potrzebę południowo-wschodniéj części Niemiec. Ze Smyrny zaś i Aleppo, jakoteż w części i ze Stambułu, prowadzone są towary lewantskie do Triestu, Liworno, Marsylii, Londynu, Antwerpii i Rotterdamu, zkąd za pośrednictwem cząstkowych kupców, rozchodzą się po zachodniéj części Niemiec, po Włoszech, Francyi, Anglii i Niederlandach. Europejskie zaś towary na potrzebę Lewantu, zakupywane są po części przez lewantskich Ormian, Greków i żydów na jarmaku lipskim i prowadzone lądem do Stambułu, lub też wysyłane są z wyż wymienionych portów europejskich do Aleksandryi, Aleppo, Smyrny, Stambułu i Saloniki. Najgłówniejszym zaś artykułem handlu europejskiego do Lewantu są sukna niederlandzkie i z pruskich prowincyi nadreńskich.

My zaś, po zawiązaniu stosunków handlowych zAzyą, prowadzilibyśmy nasze fabrykaty do Odessy, a z tamtąd przez morze Czarne do Poti, zkąd towary rozchodziłyby się do Persyi i Gruzyi, albo też prowadzilibyśmy je do Trebizondy, a z tamtąd przez Kars do Taurydy; albo na koniec do Erzerum, mającego blisko te same co do handlu korzystne położenie jak Taurus. Tą samą sprowadzilibyśmy towary i produkta handlu perskiego.

Porównywając korzyści téj nowéj drogi handlowéj z dotychczasowemi, wielkie na stronę teraz projektowanéj wykazują się korzyści. Erzerum jest tylko o 47 mil francuskich położone od Trebizondy. Odległość miasta Taurus od Trebizondy nie wynosi i połowę odległości tegoż miasta od Aleppo, a mniéj jak o trzecią część jest bliższą jak do Smyrny i do Stambułu, dokąd karawany z Taurus dwa miesięce czasu tam i na powrót potrzebują; żegluga przez morze Czarne do Odessy jest krótszą jak morze Śródziemném z portów Syryi i Natolii do najbliższego europejskiego portu, handel lewantski prowadzącego, to jest do Triestu, a o wiele razy bliższą jak do Liworno i Marsylii, tém bardziéj zaś do Londynu, Antwerpii i Rotterdamu. Odległość Odessy od królestwa polskiego a w szczególności od Warszawy, jest bliższą jak ze Stambułu lub Galaczu do Lipska, a lubo natomiast miasta fabryczne niederlandzkie, nadreńskie bliższe są Antwerpii i Rotterdamu jak Warszawa Odessy, ale za to mają nierównie dalszy transport wodny około Francyi i półwyspu pirenejskiego, Że zaś koszta tego wodnego transportu przewyższają koszta dalszego nawet jak od Warszawy do Odessy lądowego transportu, dowodem jest to, że Niderlandczykowie i fabrykanci prowincyi nadreńskich, fabrykata na handel lewantski przeznaczone, nie do Antwerpii i Rotterdamu, ale do Marsylii lądem wysyłali, dopóty, dopóki transito przez Francyę zakazane, i skład ich towarów w Marsyli zniesiony nie został.

Fabryki bawełniane francuskie, które niemal wszystkie położone są w wyższéj Alzacji, a najszczególniéj w Elboeuf i w Mühlhausen sprowadzały, podczas systemu kontynentalnego, surową bawełnę lądem ze Stambułu, o kilkaset mil, późniéj nabywały ją przez Rotterdam i Antwerpią, teraz zaś, gdy to zakazaném zostało, przymuszone są surową bawełnę zakupywać w Hâvre-de-Grâce i prowadzić lądem przez całą Francją, przeszło mil sto. Jeżelić w takiém położeniu, fabryki te exystować i z wielką korzyścią utrzymywać się mogą, jeżeli fabryki bawełniane, w Chemnitz, w Saxonji tak daleko od morza położone i bawełnę surową z czwartéj nabywające ręki, utrzymać się mogą, jakże powątpiewać, ażeby nasze fabryki utrzymać się nie miały, gdy mimo bliższości surowych materjałów, koszta lądowe transportu w Rossji i w Polsce są nierównie tańsze jak w Niemczech, we Francji i w Niderlandach, i gdy tu z pierwszéj ręki nabywać będziemy produktów, które do innych krajów przez wielką liczbę przekupników, a zatém znacznie podrożone, a częstokroć sfałszowane dochodzą, jakoteż, gdy dostarczać będziemy konsumentom w Lewancie z pierwszéj ręki, a zatém nierównie taniéj, tych samych towarów, które ich z innych krajów, również z wielkiém podrożeniem ich ceny, przez taką samą ilość pośredników handlowych dochodzą. (Dalszy c. nast.)

Wiadomości handlowe.

Wrocław, 3. Lipca. — Lubo deszcze i zimno wstrzymuje dojrzałość zboża, jednak widoki są jak najlepsze na przyszłe żniwo. Ziemniaki zapowiadają także obfitość. Z tego powodu spodziewamy się po żniwach, że niskie nastąpią ceny zboża, ponieważ w poprzednich latach tylko z tego powodu panowała niezmierna drożyzna, że się ziemniaki nie obrodziły. Ceny na targach spadły, płacono dziś za pszenicę $4\frac{1}{2}$ do $5\frac{1}{12}$ tal., za żyto $4\frac{1}{6}-4\frac{5}{12}$ tal., za jęczmień $3\frac{1}{6}-3\frac{1}{2}$ tal., bo nie wiele go kupowano, za owies $3\frac{1}{6}$ tal., groch $3\frac{2}{3}-3\frac{3}{4}$ tal.

Z Tarnowa, dnia 25 Czerwca. — Miewamy tu codzień deszcze, i to nawalne: nie można siana zebrać, a zboże powalone. Jeźli wkrótce pogody nie nastaną, to ucierpimy to samo od słoty, cośmy w przeszłym roku od posuchy ucierpieli. — Zboże ciągle w wysokiéj cenie: słychac, iż tu i owdzie handlarze porobili już ugody na zboże z tegorocznych zbiorów, po 10 zr. m. k. za parę (to jest za korzec pszenicy i żyta).

Do robót około bitego gościńca z Tarnowa do Lisiéjgóry na dniu 21 b. m. rozpoczętych, wielki jest natłok robotników z okolic nawet o kilka mil odległych. Dnia 22 b. m. było więcéj niż 1600 robotników i 200 fur. Dziś i wczoraj wielu robotników nie przyjęto już nawet do roboty, i musieli o kilka mil do domu wracać.

Ze Lwowa, 24. Czerwca 1845. — Baron Salomon Rotszyld przesłał do c. k. urzędu obwodowego Wadowickiego 500 zr. m. k. na bicie gościńca obwodowego z Wadowic do Suchéj.

Z Bochnii, dnia 26 Czerwca. — Na naszym wczorajszym targu zakupiono dla Prus i Szląska, blizko 2000 korcy pszenicy i żyta, i z tego powodu ceny znowu się podniosły: płacono bowiem za korzec pszenicy 12 zr. 24 kr. żyta 11 zr. 30 kr., jęczmienia 8 zr. 24 kr., owsa 5 zr. 36 kr. do 6 zr., krup hreczanych 12 zr. 48 kr., jagieł 12 zr. 24 kr., grochu 12 zr. 36 kr. mon. kon. — Wczoraj mieliśmy pierwszy raz na targu nowe ziemniaki: za ćwierć płacono 1 zr. 36 kr. m. k. — Handel okowitą i koniczyną w zupełném uśpieniu. — Z wezbrania Raby i Wisły, poniosły niektóre pola i łąki szkody; dzisiaj rzeki te znacznie opadły. — Siana kosić zaczynają; jeżeli pogoda posłuży, to za dwa tygodnie spadnie ono z teraźniejszéj swéj ceny 1 zr. m. k. za cetnar.

Z Białéj, dnia 23 Czerwca. — Już od przydłuższego czasu, handel nasz ogranicza się tylko na samém prawie zbożu i wiktuałach; inne zaś przedmioty nie mają odbytu, tak, iż o handlu niemi nic prawie powiedzieć się nie da. Niedostatek i nędza daje się u nas bardzo w znaki, a zwłaszcza w górach, gdzie nieprędko na lepsze się zanosi, wiadomo bowiem, że tam owies dopiero ku końcowi Września dościga, a ziemniaków bardzo mało w tym roku posadzono. — Co tylko na nasze targi bywa dostawiane, rozchodzi się niezwłocznie na całą okolicę i bardzo wiele do Prus; w góry zaś mniéj idzie niż przedtem, gdyż lud wiejski mniéj już ma środków zakupowania sobie żywności.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
27. Czerw.	+ 12,0°	+ 16,1°	28″ 0, 0‴	Zachodni.
28. "	+ 8,5°	+ 18,3°	28″ 1, 1‴	Półn. z.
29. "	+ 10,0°	+ 17,6°	28″ 0, 0‴	dito
30. "	+ 12,1°	+ 17,3°	28″ 0, 0‴	dito
1. Lipca	+ 9,7°	+ 16,3°	27″11, 0‴	Zachodni.
2. "	+ 8,0°	+ 13,2°	27″11, 4‴	dito
3. "	+ 9,5°	+ 16,5°	27″11, 7‴	dito